

Portal Województwa Lubuskiego



Unijne pieniądze dla Lubuskiego - komunikat



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -28 czerwca 2021 godz. 14:20

W związku z nieprawdziwymi informacjami pojawiającymi się w mediach na temat podziału unijnych środków między regiony publikujemy komunikat w sprawie.

W nawiązaniu do artykułu „Politycy Platformy tłumaczą się z nieudanych negocjacji” , który ukazał się w „Gazecie Lubuskiej” 28 czerwca br. po raz kolejny informujemy, że Zarząd Województwa Lubuskiego wielokrotnie nalegał na spotkanie w sprawie

Krajowego Planu Odbudowy i Kontraktu Terytorialnego. Do dziś Waldemar Buda sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej nie wyznaczył terminu spotkania pomimo tego, że w ubiegły czwartek (24 czerwca br.) podczas Konwentu Marszałków marszałek Elżbieta Anna Polak wyraziła opinię co do podziału unijnych funduszy między regiony i ponownie poprosiła o spotkanie w tej sprawie. Zwróciła też uwagę, że Ministerstwo wielokrotnie odwoływało wcześniejsze spotkania z Województwem Lubuskim. Podczas Konwentu wiceminister Buda zadeklarował, że w trybie pilnym umówi rozmowy. Do dnia dzisiejszego – pomimo codziennych telefonów z Gabinetu Zarządu Woj. Lubuskiego – nie ma terminu.

Autor artykułu red. Daniel Sawicki albo myli podstawowe pojęcia związane z tym tematem, albo ktoś go wprowadza w błąd. Nie dziwimy się, bo tematyka jest skomplikowana. Dlatego wyjaśniamy, że obecnie z Ministerstwem ustalane są dwie kwestie – nowa perspektywa w tym Kontrakt Programowy oraz Krajowy Plan Odbudowy. Podział funduszy unijnych między regiony nie jest wynikiem negocjacji. Wynika z algorytmu, wg którego początkowo Lubuskie miało otrzymać 737 mln euro. I tak przeliczając rezerwę, którą zatrzymało sobie Ministerstwo, do Lubuskiego miało trafić 983 mln euro. Rząd zmienił jednak algorytm bez konsultacji z regionami i ostatecznie nasze województwo otrzymało 861,5 mln euro, czyli o około 120 mln euro mniej. Premiowane natomiast zostały bogatsze regiony znajdujące się w okresie przejściowym.

Zarząd województwa negocjuje natomiast Kontrakt Programowy. Lista przedsięwzięć strategicznych została wysłana do Ministerstwa już 4 maja 2021 r. i omówiona podczas spotkania 12 maja, a nie po pięciu tygodniach od otrzymania prośby z Ministerstwa. Lista obejmowała 35 projektów na łączną wartość około 5,5 mld zł. Tym samym Ministerstwo miało wiedzę, że zapotrzebowanie na środki w Lubuskiem jest ogromne. Negocjacje Kontraktów Programowych nigdy nie zostały zakończone. Kontrakt to nie tylko alokacja, czy wykaz projektów strategicznych to szereg innych uregulowań dotyczących realizacji nowego Programu. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego pismem z dnia 1 czerwca przekazał uwagi do zapisów Kontraktu i do dnia dzisiejszego nie otrzymał stanowiska Ministerstwa w sprawie. Red. Sawicki sugeruje, że wysokość pieniędzy dla regionów zależy od ilości i wartości przedsięwzięć strategicznych. Informujemy, że przyjęcie takiego założenia jest sprzeczne z ideą transparentności, zasadą partnerstwa, czy zrównoważonego rozwoju. Od ilości złożonych projektów nie można uzależniać podziału środków publicznych dla województw.

Podsumowując, alokacja została podzielona przed zakończeniem negocjacji. Mimo że Województwo Lubuskie zabiegało o spotkania z wiceministrem Budą, ten wielokrotnie je odwoływał i przekładał. Zarówno metodologia podziału kwoty podstawowej dla regionów, jak również tzw. rezerwy w wysokości 7,1 mld euro nie była przedmiotem żadnych konsultacji. Nie do przyjęcia jest takie działanie w przypadku podziału środków publicznych. Nie jest też prawdą, że tylko Województwo Lubuskie protestuje przeciwko niejasnemu podziałowi środków unijnych przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Swój sprzeciw wyraziło też m.in. Województwo Zachodniopomorskie. Natomiast Województwo Wielkopolskie, o którym lubuskie media informują, że jest zadowolone z negocjacji, na swojej stronie zamieściło komentarz, w którym Marszałek Wielkopolski informuje,

że jest umiarkowanie zadowolony, a w sposobie podziału rezerwy „widoczne są ślady politycznych preferencji PiS.”